

GŁOS WAGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i sobotę.
Przedpłata w Wagrowcu w ekspedycji wydawniczej 1,15 zł.
Kwartalnie 3,45 zł. z odniesieniem w dop. miesięcznie 1,20 zł. kwartalnie 3,60 zł. Na poczet miesięcznej 1,40 zł. kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w za-
kładzie, strajkach lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wagrowiec, ul. Kościuszk. 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy za
stronę 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale „Nadstanie” 40 groszy za wiersz. Dla poszuka-
jących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.
Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
jmuje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 52

Wagrowiec, wtorek dnia 2 maja 1933 r.

Rok VIII

„Przysięgłem Bogu i żałować tego nie będę”

(Juravi Domine et non me poenitebit)

Tę samą słowa z przed 12 laty wypowiedział przez Stanisława Augusta podczas składania przysięgi na Konstytucję — owoc odró-
dzenia ducha państwowego i materialnego — owoc odró-
dzenia z wiekowych naszych błędów. Zrodziła się ona
w chwili, kiedy naród ocknął się z letargu, kiedy w swej sile, z
zaniku patriotyzmu państwowego
holdując, przywrócić złotą wolność
ci, nawet kosztem uszczuplenia gła-
nie Rzplitej, przez Pierwszy Rozbór
Polski.

Zrodziła się — Ona — w jed-
nej z tych rzadkich chwil, w któ-
rych dane bywa Polakom chwycić
z góry, wyczuć nieodwołalne, nieraz
dzwonek niepojęty dla obcych,
wznieść się nad pojęcia ogółu, prze-
czuwać jakby myśl bożą i tę myśl
jakby bezwiednie, to jest bez wyra-
chowania i kombinacji, jeno siłą du-
cha i łaski nieba w życie wprowa-
dzić, a przynajmniej stawić jako pro-
gram do wykonania na czasy dalsze.
W takich chwilach przebywa się pę-
dem i bez trudu, co zdawało się nie
do przebycia. Do rzędu tych chwil
wyjątkowych... zalicza historik Sej-
mu Czteroletniego — ks. Kalinka —
uchwalenie przez ten sejm ustawy, rzą-
dowej, reformującej całokształt ustroju
wewnętrznego państwa — zalicza u-
chwalenie Konstytucji 3-Maja.

Przytoczone słowa ks. Kalinki gło-
szą chwałę w tragedii, głoszą, przede-
wszystkiem nie ulegającą przedawnieniu
— moc moralną Konstytucji 3-Maja, bo
choć nie mogła Ona być w życie
wprowadzona (Targowica), to jednak
była myślą do wykonania na czasy
dalsze. W cztery lata, po uchwaleniu
Konstytucji 3-Maja nastąpił ostatni roz-
bór Polski. Z Jej upadkiem upadło
i to bezpowrotnie wszystko, co nie od-
powiadało zapatrywaniem i interesom
zaborców.

Nastaly czasy niewoli i wysiłków
oręza polskiego, aby zerwać kajdany
niewoli i pomścić zbrodnie Rosji,
zdradę Prus i podłość Austrii. Trzy
powstania. Trzy bohaterkie zma-
gania się z Bergami, Wieszełkami,
I wreszcie kiedy cały Naród po nie-
udanych wysiłkach, zwątpił w możli-
wość zerwania jarzma, zjawil się On —
J. Piłsudski, Komendant garstki Strzel-
ców, który poszedł w zawody z prze-
możnymi siłami wrażemi. Zwyciężył.
I dziś po 123-letniej niewoli znów
zjawilo się na karcie mapy Europy
Państwo Polskie. Ze zmartwych-
wstaniem państwowości polskiej zła-
czyła się konieczność stworzenia
Konstytucji.

Rowstała ona w dniu 17 marca
1921 r. i obowiązuje po dzień dzie-
niejszy.

We wstępie omawianej, obecnie
obowiązującej Konstytucji sejm u-
stawodawczy oświadczył, że uchwalił
tę Konstytucję, „dziękując Opatrzności
za wyzwolenie nas z półtorawiekowej
niewoli, wspominając z wdzięcznością
męstwo i wytrwałość ofiarnej walki
pokoleń, które, najlepsze wysiłki
swoje w sprawie niepodległości bez
przerwy poświęcały, nawiązując do
świetnej tradycji i wiekopomnej
Konstytucji 3 Maja”. To nawiązanie
do tradycji Konstytucji 3 Maja sta-
nowi nietylko hołd, złożony twórcom

zasadom pierwszej na kontynencie
polnej konstytucji, lecz zarazem do-
most między dawną a obecną państwo-
wością polską, z wórcy Konstytucji
Marcowej nie byli zdani jedynie na
wzbyły obce, lecz też mogli nawiązać
do własnej tradycji Konstytucyjnej.
Warunki jednak, wśród których obie
konstytucje powstawały oraz cele,
którym służyć miały — są odmiennie.
Lecz ta tragedia Konstytucji
3 Maja powstała bowiem u schyłku
istnienia państwa, którego instynkt
samozachowawczy dążył do wzmo-
nienia władzy i rozszerzenia u-
działu społeczeństwa w życiu państwa.
Złamanie samowładztwa szlachty,
zniesienie liberum veto i elegcyjności
tronu — to cele, które przyswiecały
Twórcom Konstytucji 3 Maja, gdy
tymczasem Konstytucja Marcowa
powstała w pierwszych latach niepo-
dległości 130 lat później twórcom Kon-
styt. Marc. przyswiecał cel zgoła inny.
Konst. 3-Maja tworzyli ludzie oddani

cała duszą sercem Państwu Marcowa
rozwydżeni pałtyn. w tenże. Oto
przykład, kiedy wszechwładny Sejm
debatował Konst. ponad młodzieńkiem
Państwem naszym przelewała się fala
zdarzeń. W krwawym trudzie wy-
tęczył granice Państwa nowego
oraz trud podwaliny. Główną przys-
ła egzystencję, wielką, bezimienną
pracę. Którym wówczas rządził nie-
ograniczony w swej władzy Sejm,
co mu jednak nie przeszkadzało prze-
rzucić odpowiedzialność za swęrgędy
na często zmieniające się gabinety.
Przebiegając zapisane kartki hi-
storji Konstytucji Marcowej, przypa-
trując się sposobowi tworzenia, obra-
dom w komisjach i w Sejmie, a wre-
szcie beztróście i lekkomyślności z
jaką usuwano, lub zmieniano w ostat-
niej chwili poszczególne artykuły,
trudno było i jest oprzeć się, iż nie-
wiele brakowało, by przepis, który
pozostał bez zmiany, otrzymał wygląd
wręcz komedienny, a inny, który dostał

się do Konstytucji, wcaleby tam, miej-
sca nie znalazł. Wiemy wszyscy,
że na warsztacie pracy znajduje się
projekt nowej Konstytucji. Jaka ona
będzie — nie wiemy jeszcze. Wiemy
jednak, że spełni ona misję, której
wskazała Konstytucja 3 Maja. Że
dlażi, dlażi, dlażi, dlażi, dlażi, dlażi,
osobista, należy stawić, egzystencję
polityczną, niepodległość zewnętrzną
i wolność wewnętrzną narodu... mimo
przeszkód, które w nas, namietności
sprawować mogą. Gdyby te wska-
zania przysięgały wórcom Konsty-
tucji Marcowej, historia młodzieńkie-
go Państwa naszego potoczyłaby się
innym korytem i nie trzeba byłoby dziś
gonić za lata rządów partyjniactwa.
Ale i najlepsza Konstytucja nie po-
może, jeżeli nie wyzbędziemy się za-
sady, wypowiedzianej przez Byrona:
„Uprościłem swoją politykę; polega
ona na nienawidzeniu na śmierć
wszystkich istniejących rządów”.

Gorgonowa skazana na 8 lat ciężkiego więzienia

W sobotę zakończona została
kilkotygodniowa rozprawa przeciwko
Emilji Gorgonowej, zabójczyni śp.
Lusi Zarembianki.

Po przemówieniu stron, trybunał
udał się na naradę, a godzinę póź-
niej nastąpiło odczytanie sentencji
wyroku:

W imieniu Rzeczypospolitej
Polskiej! Oskarżona Emilia Mar-
garita dwojga imion Gorgonowa,
urodzona dnia 7. marca 1891 r.,
matka trojga dzieci.

WINNA JEST
że w nocy z dnia 30 na 31 gru-
dnia 1931 r. w Brzuchowicach ad-
Rzaska, Polska
zabiła umyślnie pod wpływem
silnego wzruszenia śp. Elżbietę
Zarembiankę,
przez co dopuściła się zbrodni
z paragrafu 225/2 k. p. k.
i skazana zostaje na karę
ciężkiego więzienia przez lat 8.

Areszt śledczy zaliczono. Słowa
wyroku Gorgonowa przyjęła spokoj-
nie.

Tak więc — o ile kasacja obro-
ny, która jak się słyszy, będzie wnt-

siona — nie odniesie skutku, sprawa
Gorgonowej znalazła przed sądem
krakowskim ostateczny, sprawiedli-
wy koniec.

„Ignorancja a pokój”

Wojny obronnej o Pomorze Polska się nie leką!

Bern, 15. „Gazette de Lozan-
ne” zamieszcza artykuł Roberta de
Traz p. t. „Ignorancja a pokój”.

Autor stwierdza, że ignorancja
w sprawach terytorjalnych jest groźna
dla pokoju, podkreśla, że nie istnieje
żaden t. zw. korytarz, ale duża pro-
wincja Pomorze, zamieszkała w 90
proc. przez Polaków. Dziennik om-
awia następnie mocarstwowe stanowis-
ko Polski, zaznaczając, że zarówno
rozmiary terytorjum, jak ilość mie-
szkańców oraz jej bogactwa naturalne
nie pozwalają na błędny pogląd, że
Polska jest małym mocarstwem.

„Gazette de Lozanne” stwierdza
jednomyslnie, jaka panuje w Polsce
w sprawie polityki zagranicznej. Cała
bez wyjątku Polska gotowa jest bro-
nić Pomorza do upadłego. Wojny
obronnej Polska — bynajmniej się nie
leką. Jeżeli Niemcy ośmielili się
podnieść rękę na Pomorze cała Pol-
ska wyruszyłaby przeciwko nim.
Winno to być przestrożką dla Hite-
rowców. Powinien również o tem
pamiętać Klub „Czterech”, gdyby taki
kiedykolwiek powstał.

W razie, gdyby doszło do zreali-
zowania paktu „Czterech”, autor ar-
tykułu uważa, że uczestnicy jego po-
winni postarać się o jak najdokład-
niejsze źródłowe informacje, ponie-
waż pokój zagrożony jest przez igno-
rancję.

Skazanie oszczercy narodu polskiego

Z Bydgoszczy donoszą: W piątek
odpowiadał przed sądem grodzkim
redaktor odpowiedzialny „Deutsche
Rundschau” Johannes Kruse, oskar-
żony z art. 152 i 170 powego ko-
deksu karnego o rozszerzanie fał-
szywych wiadomości i wyszydzanie

narodu polskiego w Nr. 20 „Deutsche
Rundschau”.

Trybunał, przytaczyszy się do
wniosku prokuratora, skazał oskar-
żonego na 9 miesięcy więzienia.
Zasadzony wnioś odwołanie od
wyroku.

Oni „niewinni”

Kierownik obwodowy rozwiązanego
OWP. Sobczak z Gdyni został ukarany
grzywną 500 zł z zamianą na 50 dni
aresztu za obrazę Sądu.

Dnia 22 bm. przed Sądem Okrego-
wym w Starogardzie stanął oskarżony
o zniewagę red. odp. „Gonia” „Piel-
grzyma” i „Dziennika Starogardzkiego”
p. Jan Zachola z Teżewa. W wyniku
rozprawy p. Zachola skazany został na
2 tygodnie aresztu z zawieszeniem ka-
ry na 2 lata i na 100 zł grzywny.

Hitler i Hindenburg pod Tannenbergiem

W 600-letnicę założenia wioski
Tannenberg bawic będą tamże w dniu
1 i 2 lipca kanclerz i prezydent Hie-
denburg. Z akcji tej odbędzie się
także wielka demonstracja niemiec-
ka na polach grunwaldzkich u pami-
nika z r. 1410, wystawionego na po-
lach grunwaldzkich przez Niemców
ku uczczeniu poległego tam w walce
z orężem polskim mistrza Krzy-
żaków.

Wybory i dymisja rządu w Holandji

Amsterdam, 29.4. W związku
z wyborami do holenderskiej drągiej
Izby, gabinet podał się do dymisji.
Królowa zastrzegła sobie powzięcie
postanowienia w tej sprawie i uste-
pującemu gabinetowi powierzyła
tymczasowe prowadzenie spraw bie-
żących.

Wybory do nowej holend. Izby,
odbyte we środę miały w całym
kraju przebieg spokojny. Udział
wyborców był bardzo duży.

Należy liczyć się z tem, że do-
tychczasowa koalicja pozostanie u-
trzymana.

"Hitler umrze śmiercią gwałtowną"...

twierdzi tajemniczy Hindus - filozof w Paryżu

Nie przeżyje roku lub dwóch, a w dniach od 1—13 czerwca br. grozi mu poważne niebezpieczeństwo, którego może uniknąć tylko cudem

Paryż. Wielkie wieczorne pismo „L'Intransigant” zamieściło ostatnio z okazji 44 urodzin Adolfa Hitlera horoskop astrologiczny wodza brunatnych koszul. Horoskop, wystawiony przez astrologa Kerneiz mówi, że wszystko wskazuje na przywódcę tłumów, przekonanego o swojej słuszności i błędem jest zmniejszać jego wartości umysłowe. Horoskop mówi jednak, że figuracja Marsa i Wenera w kwadraturze z Saturnem wskazuje na upadek, przyczem inne znaki zapowiadają upadek gwałtowny.

To samo pismo zamieszcza przy tej okazji twierdzenie jakiegoś zamieszkałego oddawna w Paryżu Hindusa, kierownika szkoły filozoficznej, który prosił o niewyjawianie swego nazwiska. Hindus zajmuje się tzw. „numeralogią”, dawną bardzo nauką, opartą na liczbach i ich łączności z literami. Hindus miał rzekomo przepowiedzieć śmierć gwałtowną zamordowanego prezydenta Doumera.

Obecnie oświadczył on paryskiemu pismu:

Hitler nie przeżyje długiego okresu. Rok lub najwyżej dwa. Umrze śmiercią gwałtowną. Okresem naj-

bardziej krytycznym jego życia będą dni od 1—13 czerwca br. Aby Hitler uniknął niebezpieczeństwa, grożących mu w tych dniach, trzeba będzie wprost cudu... Widzę poza-

tem Hitlera zagrożonego przez strzały, wypadki lub zamachy — wypadki, które będą miały miejsce po godzinie 7 wieczorem...

Goering z polecenia Hitlera podpalił Reichstag

Nowe rewelacja prasy angielskiej

Londyn, 1. 5. „Manchester Guardian” opublikował onegdaj dwa artykuły na temat podpalenia Reichstagu, w których na podstawie rewelacyjnych danych, pochodzących z kół nacjonalistycznych przeprowadza dowód, że Reichstag podpalony został przez umyślnych emisariuszy, wysłanych przez Goeringa, obecnego ministra Rzeszy. „Manchester Guardian” podkreśla, że w dn. 27 lutego, gdy nastąpiło podpalenie Reichstagu, ani Hitler, ani Goering, ani Goebbels nie wyjechali z Berlina, mimo kampanii wyborczej, lecz przebywali w stolicy w oczekiwaniu pożaru. Reichstag, połączony jest z mieszkaniem prezydenta Goeringa chodnikiem podziemnym. Przez ten cho-

dnik emisariusze Goeringa mieli wejść do Reichstagu. Każdy z nich ubrany był po cywilnemu i zajął wyznaczony postereunek. W ciągu kilku minut podrzucili oni dostateczną ilość materiałów łatwo palnych, a następnie wycofali się z powrotem przez chodnik podziemny do mieszkania Goeringa, gdzie z powrotem włożyli brnatne mundury hitlerowskie i oddalili się. Wewnątrz Reichstagu pozostał tylko Liebbe, zaopatrzony w paszport holenderski, broszurę komunistyczną, szereg własnych fotografii i kartę przynależności do jakiejś holenderskiej grupy komu-

Pismo paryskie nie bardzo więc miły podarek złożyło Hitlerowi na dzień jego urodzin. Astrolog bowiem i Hindus - filozof zapowiadają dyktatorowi niemieck. gwałtowną śmierć.

Swoją drogą ów Hindus jest dość śmiały w swoich twierdzeniach, przepowiadając już za jakieś 5 tygodni groźne dla Hitlera wypadki. Będziemy mieli możliwość skontrolowania ich...

nistycznej. „Manchester Guardian” twierdzi dalej, że dowód jakoby podpalenie Reichstagu miało być dziełem komunistów, okazały się niewystarczające.

Proces o podpalenie Reichstagu wskutek braku dowodów nie odbył się, mimo, że od dnia podpalenia upłynęło 2 miesiące i nie wiadomo kiedy się odbędzie. Sędzia, który badał tę sprawę, odmówił sporządzenia aktu oskarżenia w myśl życzeń rządu uważając, że sprawa jest zbyt naciągana, aby można było ją prowadzić w drodze otwartego przewodu sądowego.

Parcelacja przymusowa w roku 1933

Ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających wykupowi przymusowemu na cele parcelacji.

Wykaz imienny na rok bieżący obejmuje razem 2475 hektarów.

Obowiązkowi parcelacyjnemu podlegają obszary z następujących majątków:

1. Na obszarze właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu:

a) w powiecie gnieźnieńskim i poznańskim: 360 hektarów z majątków Imiołki — dobra rycerskie i Berkowo — majątek, należący do Stanisława Chelmińskiego;

b) w powiecie szubińskim: 235 hektarów z majątków Grocholin dobra rycerskie, Grocholin dobra, Gromadno, stanowiących własność w 2/3 Zygmunta von Treskow i w 1/3 Roberta von dem Knesbeck;

c) w powiecie wyrzyskim: 325 hektarów z majątków Falmierowo-Dwór i Falmierowo, stanowiących własność Hansa Ramma;

poza tem 145 hektarów z majątków Łobżenica, z folwarków Rataje, Łobżonka, Luchowo, Chlebno, kol. Bługowiec i kol. Piesna, stanowiących

własność Fryderyka zu Limburg-Styrum.

II. Na obszarze właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu:

a) w powiecie brodnickim: 140 hektarów z majątku Dziwnów, należącego do Franciszka Krzyszyłowicza;

b) w powiecie chełmińskim: 107 hektarów z majątków Paparzyn i W. Łunawy należących do Kurta Reichela;

c) w powiecie kościerskim: 65 hektarów z majątku Góra należącego do Maksa Schultz-Góry;

d) w powiecie morskim: 70 hektarów z majątków Kłanino i Pólcówko, stanowiących własność Anny Grass oraz 195 hektarów z majątku Rekowo, w 1/10 należącego do Pawła Mahnke;

e) w powiecie starogardzkim: 40 hektarów z majątków Rywałd i Szpegawsk należących do Olafa Palessa;

f) w powiecie tczewskim: 325 hektarów z majątku Swarozyn, należącego do Eryka Palessa;

g) w powiecie toruńskim i wabrzeskim: 160 hektarów z majątków Turzno, Brzeźno i Wielka Łąka, należących do Felicji Gajewskiej.

Pomyłka sprawiedliwości 6 lat niezasłużonego więzienia

Gandawa. Niezwykle poruszenie wywołało tu stwierdzenie tragicznej pomyłki sprawiedliwości z przed 6 lat. W r. 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Podejrzanie padło na niejakiego Peelmanna. Twierdził on, że jest niewinny, jednak poszlaki świadczyły przeciw niemu i został on skazany na karę śmierci. Kara ta została

mu zamieniona przez króla na dożywotnie więzienie. Obecnie schwytano w Gandawie bandytę nazwiskiem Osselaera, którego zeznania stanowiły w swoim czasie główny dowód winy Peelmanna. Osselaer przyznał się obecnie do popełnienia w swoim czasie morderstwa, o które podejrzewano Peelmanna. Peelman został po 6 latach wypuszczony na wolność.

Wielka konferencja gosp. BBWR obradować będzie w maju w Warszawie

Warszawa, 1. 5. W sferach kierowniczych BBWR od dłuższego czasu czynione są przygotowania do zorganizowania wielkiej konferencji gospodarczej, poświęconej wszechstronnemu omówieniu zagadnień ekonomicznych. Zwołanie tej konferencji stało się tem bardziej konieczne, że ostatnio wydany cały szereg ustaw gospodarczych zmienił warunki

pracy i życia praktycznego na wsiach i w miastach.

Konferencja zwołana zostanie w pierwszych dniach maja do Warszawy. Dwa pierwsze dni poświęcone będą obradom plenarnym i komisijnym, trzeci — pracownikom wyników w grupach regionalnych.

—o—

Pociąg wycieczkowy do Katowic na święto powstańców śląskiego

Związek Powstańców śląskich organizuje pociąg wycieczkowy do Katowic z Poznania przy współpracy Polskiego Touring Klubu. Pociąg ten wyjedzie z Poznania 1-maja w nocy, przybędzie do Katowic 2-maja rano dla umożliwienia Wielkopolanom wzięcia udziału w święcie powstańców

śląskiego.

Cena biletu kolejowego z Poznania do Katowic i z powrotem wynosi zł 11,20. Cena ta jest stała, bez względu na uczestników. Wyjazd do Poznania 3 Maja w nocy. Bilety te nabywać można w Wagons Lits Cook, Poznań, Gwarna 12. — Zgłoszenia z prowincji nadsyłać przekazem pocztowym.

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Słowo poety, które padnie w amfiteatrze, powtórza grzmieciem echem skały, że spadnie, jak grom na dół, na tę polską ziemię, od morza, obudzi serce, śpiące w gnuśności codziennego życia, płomieni zapali w oślepiłych oczach. A na samym szczycie Giewontu, pod chmurami złocisty posąg Słowackiego, z pochodnią w ręku jako Króla-Ducha, symbol naszego ciągłego odradzania się i naszej żywotności. Czyż marzył kiedy poeta o piękniejszym dla siebie grobie? Tam w złote, pogodne dni jesieni, kiedy dale są najbardziej przejrzyste, a niebo ziemi najbliższe, tam powstanie nowe Bayreuth, nieustanny pielgrzymi szlak do serca poety, radosne gody sztuki, polska Mekka.

Zamilkła... cisza, doskonała cisza wieczornej godziny zamknęła i wsiąknęła w siebie ostatnie słowa Iglickiego. Zdało się, że linja jego marzeń, gdzieś, w samym sercu tego milczenia, snuje się dalej, dopełnia się, promieniuje światłem, jak gwiazda w mrokach nocy.

Irka uczuła nagle niezmogłą ocho-

tę, ażeby coś uczynić dla dobrej sprawy, ażeby coś poświęcić lub czegoś się wyrzec. Jakże marnemi wydawały jej się w tej chwili jej własne smutki i troski serca. Więc zawstydzona jak mała dziewczynka, spuściła głowę i mówiła cicho:

— Cudowne jest przedsięwzięcie pana. Gdy się słucha, duszy rosną skrzydła. Proszę się ze mnie nie śmiać... tak gorąco chciałabym się przyczynić w czemś do pięknej sprawy... niech choć jedna cegielka w tym gmachu będzie moja... mam kilka tysięcy... Nie moje one... wygrane w kapryśnej chwili szczęścia... nie kocham tych pieniędzy... proszę je przyjąć pod największą dyskrecją... pan je potrafi użyć pięknie...

Sięgnęła do swojej torebki i wyjęła z niej kilka zwiniętych papierków. Iglicki zadrżał na widok banknotów. Twarz jego mieniła się. Czuł było, że waha się, że toczy ze sobą ciężką walkę. Człowiek ten w tej chwili przechodził jakieś wewnętrzne piekło. Wreszcie wyciągnął rękę i ruchem drżącym, jakby zrezygnowanym, schował banknoty do swego portfela. W tej chwili był błąd, jak ściana. Na twarzy jego rozlał się wyraz bezdennej smutku i rozpacz. Spojrzeniem zawisł na oczach Irki, a w źrenicach jego było coś jakby wyrzut i beznadzieja. Lecz trwało

to jedno okamgnienie. Zanim Irka mogła się zorientować we wszystkim, Iglicki mówił już głosem pewnym i spokojnym.

— Nie mogę odrzucić daru podyktowanego szlachetnością serca. Proszę mi tylko pozwolić na jedno zastrzeżenie: złote oczy pani będą mi gwiazdą przewodnią w przedsięwzięciu życia.

W pogodnym spojrzeniu Irki, Iglicki wyczytał zgodę.

Nazajutrz był dzień wielkiego święta narodowego. Książę najmniejszego państwa na świecie miał pokazać światu, że trudni się czemś więcej, aniżeli zbieraniem milionowych czynszów za dom gry, że ma on także jakąś pasję szlachetną, że jest mężem nauki. W dniu tym odbywało się poświęcenie muzeum oceanograficznego, wystawionego własnym kosztem księcia u stóp zameczku w Monaco.

Już od rana zaczęły zawiązać do małego portu w Monaco okręty obcych mocarstw, które zaproszone przez księcia wysłały swych przedstawicieli dyplomatycznych i mężów zaufania. Na szczytach masztów powiewały różnokolorowe flagi, port zaroził się od małych okrętów salonowych, należących do amerykańskich milionerów, od łodzi benzynowych i zwykłych bark rybackich. W malowniczych uliczkach Monaco zapanał nastrój świąteczny. Cała

3000-na ludność krajowa wyległa na ulice, przypatrując się nieustannie korowodowi samochodów i powozów, który płynął od strony Nicei. Zapowiadał się na dzień ten niebywały zjazd.

Z hukiem i gwizdem wypadały pociągi z tunelów, wyrzucając gwarne tłumy ludzi na małych stacjach Monaco i Monte Carlo. Gwardia księcia w operetkowych strojach przeciągała z muzyką przez ulice. Gromady pauprów biegały przed nią z krzykiem i gwizdem. Dzień był pogodny, morze złościło się od pocałunków słonecznych, szczyty gór tonęły w fioletowym świetle. Mimo oficjalnej uroczystości, w salach kasyna panował niebywały ścisk. Jasniały tu w całym przepychu najpiękniejsze suknie paryskie, najdroższe brylanty niejejskie, olbrzymie majątki, uwiecznione w naszyjnikach lub pierścieniach. Powszechną uwagę wzbudziła oficerowie okrętu wojennego angielskiego, w swych śnieżno-białych mundurach. Gra szła dzisiaj szalonym, gorączkowym rytmem. Książę odbijał sobie kosztą uroczystości. Złoto płynęło strumieniem w kieszenie bankierów, jakby pod dotknięciem czarodziejskiej laseczki zmieniało się w białe banknoty i w plombowanych workach odpływało do żelaznych kas w Paryżu i Londynie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Podajemy dalszy ciąg nazwisk ofiarodawców obwodu wójtowskiego Mieściska.

LOPIENNO

Pp.: Jopp Maksymilian 50 gr, Kielczewska 50 gr, Nowak Stanisław 50 gr, Małkowska Seweryna 20 gr, Rossa Jan 50 gr, Krieger Wiktorja 20 gr, Skarbiński Walerjan 50 gr, Rynarzewski Leon 20 gr, Leszczyński Antoni 20 gr, Kochanowicz 50 gr, Dębowski Bronisław 50 gr, Langner Roman 20 gr, Schneider Franciszek 20 gr, Skarbiński Józef 20 gr, Kabaciński Walenty 20 gr, Lewandowski Władysław 20 gr, Donner Roman 20 gr, Kamiński Józef 50 gr, Wrzesiński Franciszek 20 gr, Zurawski Józef 20 gr, Kubiak Stanisław 50 gr, Wobig August 20 gr, Schwab Jan 50 gr, Grzabka Leon 50 gr, Kamrad Karol 50 gr, Ober Blöbaum 50 gr, Timeyer Fryderyk 50 gr, Keibel Robert 50 gr, Wellensick Wilhelm 50 gr, Zbikowski Tomasz 50 gr, Harmeyer Henryk 20 gr, Herbst Jakób 20 gr, Baum Filip 20 gr, Iwicki 1 zł, Duszczak Jan 50 gr, Ks. Gierłowski 2 zł.

Dalsze nazwiska w nast. numerze.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 445,46 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 2 maja. Zygmunta kr. m., Atan. Wschód słońca g. 4,06. Zachód g. 18,59. Wschód księżyca g. 9,53. Zachód g. 1,46. Środa, 3 maja. Roczn. Konst., NMP. Kor. Wschód słońca g. 4,04. Zachód g. 19,01. Wschód księżyca g. 11,10. Zachód g. 2,05. Czwartek, 4 maja. Florjana m. Moniki. Wschód słońca g. 4,02. Zachód g. 19,02. Wschód księżyca g. 12,29. Zachód g. 2,19. Piątek, 5 maja. † Piusa V P. w. Wschód słońca g. 4,01. Zachód g. 19,04. Wschód księżyca g. 13,49. Zachód g. 2,33. Sobota, 6 maja. Jana Apost. i Ew. w. Ol. Wschód słońca g. 4,00. Zachód g. 19,05. Wschód księżyca g. 15,11. Zachód g. 2,44.

Wągrowiec

Ogłoszenie! Na zasadzie rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 18 marca 1931 roku w sprawie tępienia szczurów i myszy (Dz. Urz. Woj. Pozn. nr. 16 poz. 276) zarządza się na całym obszarze miasta Wągrowca w dniu 8 i 9 maja b. r. ogólne tępienie szczurów i myszy przez wyłożenie skutecznie działającej trutczyny.

Do wyłożenia trutczyny są zobowiązani wszyscy właściciele wzgl. zawiadowcy realności bez względu na to, czy w danej realności szczury i myszy się znajdują, bądź też są od nich wolne. Obowiązkowi temu podlegają także wszelkie obiekty państwowe i samorządowe.

Trutcznę należy wyłożyć na odpowiednich miejscach w pobliżu dziur szczurzych, a nadto w stajniach, chlewach, piwnicach, przy ustępach i wogóle tam, gdzie szczury żerują, w poniedziałek, dnia 8-go i wtorek, dnia 9-go maja br. o godzinie 8-mej rano, gdzie pozostać winna do środy 10-go maja br. godziny 8-mej.

Miejsca, na których wyłożono trutki należy kontrolującemu funkcjonariuszowi każdego czasu na żądanie pokazać. Celem kontroli, czy dany właściciel realności nabył i wyłożył trutcznę, winien on opakowanie trutczyny zachować i okazać je kontrolującemu funkcjonariuszowi.

Potrzebna ilość trutczyny zamówiona została przez tutejszy Urząd i nabyć można ją w składzie drogerijnym p. Mroczkiewicza najpóźniej do dnia 7 maja br. Specjalnych zezwoleń na nabycie trutczyny u p. Mroczkiewicza nie potrzeba, gdyż p. Mroczkiewicz otrzymał dla kontroli osobny wykaz.

Niezastosowanie się do powyższego podlega w myśl § 5 wyżej wymienionego rozporządzenia grzywnie do

Bank Ludowy w Wągrowcu w laurowym wieńcu jubileuszowym

W bieżącym roku przypada 60 letnia rocznica założenia tut. Banku Ludowego, spółdzielni kredytowej, która w czasach zaborczych oddawała wielkie przysługi Polakom, pomagając im do utrzymania się na ojczyźnie. I dzisiaj Bank jest nieodzownym dla wszystkich stanów, przede wszystkim przez udzielanie pożyczek, tak bardzo potrzebnych w obecnej sytuacji gospodarczej.

Doroczne walne zgromadzenie Banku odbyło się w ub. sobotę, dnia 29 kwietnia o godz. 3-ciej po połud. w lokalu p. Wierzejewskiej. O wielkim zainteresowaniu członków sprawami bankowymi świadczył liczny udział członków w zebraniu. Również nasza redakcja wysłała

swego przedstawiciela.

Zagajenia pochwaleniem Boga dokonał prezes Rady Nadzorczej p. Cieplucha a po krótkich słowach wstępnych uczczono pamięć zmarłych założycieli Banku przez powstanie. Prezydium zebrania ukonstytuowano następująco: pp. Cieplucha — przewod., Wojnecki — sekr., dr. Kuliński, radca Haławski i rolnik Kubisz — ławnicy.

Z kolei dyrektor p. Antczak dał bardzo obszerny i szczegółowy sprawozdanie z całorocznej działalności Banku, nadmienając w końcu o przykrych wypadkach, jakie miały miejsce w ub. roku. Na żądanie obecnych wyjaśnił, że malwersacje dwóch b. członków Zarządu są bardzo wy-

sokie, lecz już w większej części pokryte. Sprawa ta znajdzie swój epilog w Sądzie.

Nad sprawą powyższą wywiązała się podniecona dyskusja, lecz optymistyczne zapewnienie p. dyrektora, że Bank przez popełnione malwersacje nie nie straci, uspokoiło zebranych. (Krzywdą pieniężną będzie pokryta — lecz większą od krzywdy pieniężnej została wyrządzona krzywdą moralną bankowi i dłuższy czas potrwa, aby zaufanie członków do Banku przywrócić!)

Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej oraz dokonanej rewizji patronackiej odczytał wiceprezes p. Płoszyński Makary. Przedłożony bilans oraz rachunek zysków i strat Zgromadzenie przyjęło i udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Czysty zysk w kwocie 13.148,35 zł podzielono następująco: 5 proc. dywidendy (10.395,— zł), — resztę na fundusz odszkodowania deponentów (2.753,35 zł). Fundusz wątpliwej pretensji powiększony został przez dołączenie trzech innych funduszy, jak fundusz budowlany, rezerwa specjalna i t. d., gdyż z roku na rok fundusz wątpliwej pretensji jest coraz aktualniejszy.

Z rokiem sprawozdawczym cała Rada Nadzorcza ustąpiła, wobec tego nastąpiły nowe wybory i to przez głosowanie tajne. Wybory trwały 4 godziny (od godz. 6—10) i skład Nowej Rady Nadzorczej przedstawia się następująco: pp. dyr. Płoszyński Makary, Edmund Cieplucha, Kędziora Fr., Nowak Fr., Mroczkiewicz A., mec. Zakrzewski Fr., Kapsa Maciej, kupiec Gramse Zygmunt i Czajkowski Józef em. kom.

Udział uchwalono pozostawić w dotychczasowej wysokości. Członkom wolno kredytu udzielić najwyżej do 15 tys. zł.

Nad wszystkimi sprawami członkowie żywo dyskutowali a do ostrej wymiany zdań między kilkoma członkami a przewodniczącym i dyrektorem doszło w czasie ogłoszenia wyników wyborów. Dwa protesty zostały zaprotokółowane.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący solwował zebranie o godz. 11,30 w nocy pochwaleniem Boga a następnie nastąpiło odczytanie protokołu. (e)

Pokłosie niedzielne. Piękny i ciepły wiosenny dzień przeżywaaliśmy w ub. niedzielę. Tłumy spacerowiczów wyruszyły za miasto, napawając oczy świeżą zielenią pól i lasów. Przed południem przejeżdżały przez nasze miasto samochody raidu samochodowego, zdążające do Poznania. Również przed południem odbyło się zebranie okręgowe okr. IV Ochotniczych Straży Pożarnych. Po południu na boisku przy ul. Kościuszki zebrały się tłumy obywateli, aby być świadkami meczu piłkarskiego pomiędzy tut. „Nielbą” a K. S. „Lechją” z Gniezna. Na strzelnicy małokalibrowej na stadionie odbyło się strzelanie dla członków Zw. Strzeleckiego. Amatorzy białego sportu uwijali się z rakietami na doskonałych kortach stadionu. W parku miejskim przy ul. Kościuszki aż roiło się od dzieci, którzy używali przyjemnej zabawy na specjalnych sprzętach do zabaw oraz najmłodsza generacja miasta bawiła się w piasku. Bardzo miły widok. Ognisko miejscowych harcerzy, urządzane wieczorem w lesie durowskim cieszyło się wielkim powodzeniem obywatelstwa. Zebrały się wprost tłumy. Po zakończeniu doskonałego programu wracali harcerzyki ze śpiewem na ustach na zasłużony spoczynek do domu. Koncert w kawiarni p. Roszaka ściągnął też wiele gości. Kino Metropolis było nieczynne.

Od wydawnictwa. Z powodu święta Trzeciego Maja, przypadające w środę, następny nr. Głosu wyjdzie dopiero w sobotę z datą niedzielna.

Jarmark. Następny jarmark na konie i bydło w naszym mieście odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja.

Nadzwyczajne walne zebr. Lopu

W piątek, dnia 28 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. prof. Wojnarowskiego nadzwyczajne walne zebranie LOPP. Zebranie miało na celu przyciągnięcia do Ligi całego obywatelstwa. Akce przystąpienia do Ligi zgłosiły następujące organizacje: Tow. Czytelnia dla Kobiet indywidualnie, Stow. Sam. Kupców indywidualnie, Związek Inwalidów Wojennych ze składką mies. 3 zł, Ochotnicza Straż Pożarna ze składką 15 zł rocznie, Cech piekarski ze składką 3 zł mies., Koło Miłośników Sceny ofiaruje część lub cały dochód z przedstawień. Szereg

organizacji jeszcze nie mógł zgłosić swego przystąpienia do Ligi z powodu nie odbycia u siebie zebrania. Zarząd wybrano w składzie pp. prof. Wojnarowski prezes, naucz. Góra sekretarz, kamelarz Nalewski skarbnik, zaś dalsi członkowie pp. Haławski, Górny, insp. Krzanowski i Pyszkowski. Następne zebranie odbędzie się w sali Rady Miejskiej. Nowy zarząd będzie miał nielada pracę, a mianowicie urządzenie „Tygodnia 10-lecia Ligi”.

Podkreślić należy, że społeczeństwo nasze zrozumiało nareszcie ważność LOPP i przystępuje do tejże.

60 zł w miejsce której w razie niemożności ściągnięcia następuje odpowiedzialność kara aresztu.

Wągrowiec, d. 27 kwietnia 1933 r. Miejski Urząd Bezp. i Porządku Publ. (—) Kuchczyński, burmistrz.

Ostatni mecz K. S. „Nielba” w pierwszej rundzie o mistrzostwo kl. „C”. W ub. niedzielę, dn. 30 ubm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Lechją” Gniezno a K. S. „Nielbą” Wągrowiec. Gra zaraz od początku ostra z obopólnym się badaniem. „Nielba” do przerwy miała kilka dogodnych sytuacji podbramkowych lecz zaprzepaścił je pół lewy. Wynik do przerwy 0:0. Po przerwie „Nielba” zrobiła pewne zmiany w ataku i całą parą ruszyła naprzód. Wszystkie przeboje „Nielby” likwidowała doskonała obrona „Lechji”. Wynik końcowy 0:0. Najlepsi z „Nielby”, jak zwykle, Pirsch i bramkarz Błażejewski. Atak bardzo słaby, zwłaszcza po przerwie prawoskrzydłowy. Sędziował dobrze sędzia związkowy p. Sommerfeld z Murowanej Gośliny. Meczem tym zakończyła „Nielba” pierwszą połowę rozgrywek prowadzi 5 punktami przed „Lechją” 4 punkty. Po miesięcznej przerwie nastąpiła rewanż. (s)

Wielkanocna spowiedź i Komunia św. Czas Wielkanocnej Komunii św. dobiega do końca. Proszę przeto uprzejmie Szanownych Parafjan, aby karteczkę odebraną przy Komunii św. Wielkanocnej oddali w najbliższych dniach u organisty p. Andrzejewskiego bądź to w kościele bądź to w Jego mieszkaniu, celem zapisania do księgi komunikujących; albowiem z okazji Zjazdu Katolickiego, który się odbędzie w tym roku w Wągrowcu, musimy dokładnie wiedzieć, ile mam katolików praktykujących, a ile katolików tylko z imienia. Kto był u Komunii św. w innej parafji, winien przedłożyć poświadczenie odnośne, karteczkę u mnie w biurze parafjalnym stós. do przepisów prawa kan. Can. 859 § 3, a karteczki wielkanocnej Komunii św. wydaje bezwzględnie każda parafja. Nikogo nie może dziwić podobne żądanie, boć każda organizacja i każda instytucja żąda dokładnej statystyki tak swoich członków jak i działalności w danej organizacji, więc już z tego tytułu Kościół dopilnować musi porządku, aby nie zarzucano Mu zachołaństwa. Z niedzielą 7 maja kończy się spowiedź i Komunia św. Wielkanocna.

X. Wróblewski, proboszcz.

Strzelcy maszerują. W sobotę, dnia 29 ubm. odbyło się w świetlicy zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zagaił je prezes ob. Preuschoff, komornik sądowy. Odczytany przez sekr. ob. Jarczaka protokół przyjęto bez zmian. Komendant ob. Suchocki odczytał program obchodu Trzeciego Maja i gorąco apelował do gremjalnego wzięcia udziału. W celu zapoznania członków z nowym statutem, odczytał przewodniczący kilkanaście paragrafów z tegoż. Dalej odczytał pismo K. S. „Nielba” o mającym się odbyć biegu na przełaj w dniu 7 maja. Oddział wystawi kilku zawodników. Na święto pułkowe 61 pp. w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 maja br. wysłał Oddział 20 strzelców. Referent wych. ob. prof. Ptak wskazał na ważność posiadania dla nas Pomorza, do którego roszcżą pretensje hitlerowskie Niemcy, (którym, nawiasem mówiąc, nie chodzi o piaski pomorskie, ale o otwartą drogę na podbój Wschodu). Dla Polski Pomorze jest niezbędne, boć przez nie mamy dostęp do morza. Prastarej polskiej ziemi nigdy nie oddamy, chociażbyśmy musieli stanąć do walki orężnej.

Kier. świetlicy ob. Kiczka wygłosił odczyt o Pomorzu i wprost amerykańskiej rozbudowie portu w Gdyni. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Widziński, prof. Ptak, Kaźmierowski, Kiczka i Kaniowski.

W końcu jeszcze prezes apelował do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie 3-go Maja. Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Ku czci Marji. W niedzielę zegnaliśmy kwiecień, który dość często sprawiał nam dotkliwe niespodzianki. Dziś witamy maj z otuchą i nadzieją, że obdarzy nas błękitem i słonecznym ciepłem powietrzem. Maj poświęcony jest czci Marji. Szczególnie dużo uroku i poezji ma to nabożeństwo w Polsce, gdzie lud Najśw. P. Marję zwie Królową Korony Polskiej. Przez cały miesiąc maj przy ołtarzach tonących wśród kwiecia i zieleni oraz przydrożnych kapliczkach i figurach skupiają się rzesze pobożnych, czcząc Pannę Świętą w litanii Loretańskiej. Chóralnie wznosi się pod sklepienia świątyni gorąca prośba antyfony „Pod Twoją obronę...” oraz wzbija się w błękit majowego nieba przepiękna pieśń „Chwalcie łąki umajone...” Nabożeństwo to zwane majowe rozpocznie się dziś we wszystkich kościołach. W tut. kościele farnym początek nabożeństwa o godz. 7,30 wieczorem.

Wyjaśnienie. Wobec ogłoszenia Miejskiego Urzędu Bezp. i Porządku Publ. w Wągrowcu, że truciznę na szczury wydawać może tylko drogerja p. Mroczkiewicza, wyjaśniamy, że ogłoszenie takowe wprowadza tut. Obywateli w błąd.

Truciznę na szczury można pobrać także w aptekach, również bez specjalnego zezwolenia.

Koszutski
Apteka pod Orłem

Pluta
Nowa Apteka

Ogłoszenie! Podaję do publicznej wiadomości, że w Magistracie pokój nr. 2 wyłożona jest tabela wygranych losów loterii fantowej na rzecz bezrobotnych, urządzanej przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, ciagnienie której odbyło się w dniach 1 i 3 kwietnia br.

Wygrane fanty odebrać można za przedłożeniem losu w budynku Rezerwy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu, ulica Łąkowa 3/5 do 15 maja br. w godz. od 9—13-tej i od 15,30—18-tej oprócz niedziel i świąt. Fanty nie odebrane w tym terminie przechodzą na własność Komitetu Wojewódzkiego Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Wągrowiec, dn. 29 kwietnia 1933 r.
Lokalny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym
Przewodniczący Komitetu
(—) Kuchczyński, burmistrz.

Zjazd delegatów Zw. Weteranów. W czwartek, dnia 27 ubm. w Starej Strzelnicy o godz. 16-tej odbył się Zjazd delegatów Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 na powiat wągrowiecki pod przewodnictwem p. mjr. rez. Goetzendorff-Grabowski z Lechłina, jako komendant powstania powiatu. W zjeździe brali udział delegaci Kół: Wągrowiec, Skoki, Gołańcz, Chojna i Stępcuchowo. Ze względu na pierwszy zjazd Weteranów, od powstania wielkopolskiego, rzeczowe obrady, interesujące wszystkich powstańców, toczyły się przeszło trzy godziny. Uchwalono dzień oswobodzenia miasta Wągrowca i powiatu, jako 15-letnią rocznicę uroczystości obchodzić.

Kradzież zegarka. W sobotę skradziono z mieszkania w nieobecności p. Wleczkowskiej, zam. przy ul. Kcyńskiej 49 złoty zegarek damski, wartości 60 zł. Śledztwo wykazało, że zegarek skradł synek p. Przybyły, zam. w tym samym mieszkaniu. Młody złodziejczek zegarek porobił, tak, że nie jest do użycia. Ojciec jego będzie musiał albo ponieść koszt reperatury, lub też zwrócić koszt tegoż.

Obwieszczenie. W dniu 8 maja 1933 r. o godzinie 14-tej odbędzie się w tutejszym mieście na Targowisku przegląd koni. Do przeglądu należy doprowadzić konie: a) uro-

dzzone w roku 1929, b) starsze, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych, c) 13 i 14-letnie (tj. urodzone w roku 1919 i 1920), posiadające w dowodach tożsamości wpisane kategorie W-1, W-2, A. L., A. C., lub T. Koni ad c. należy doprowadzić do przeglądu z dowodami tożsamości. Koni chorych na chorobę zakaźną lub o nią podejrzanych nie wolno przyprowadzać do przeglądu. Fakt istnienia choroby zakaźnej, lub podejrzenia o nią, ma być stwierdzony przez lekarza weterynaryjnego. Osoby uchylające od doprowadzenia do przeglądu koni podlegających przeglądowi, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 98/27 poz. 859) grzywną do wysokości wartości koni, lub aresztu do 6-ciu miesięcy; w wypadku szczególnie ciężkich uchybień, mogą być stosowane obie kary łącznie.

Wągrowiec, d. 27 kwietnia 1933 r.
MAGISTRAT
Kuchczyński, burmistrz.

Obchód uroczystości Trzeciego Maja. Na zebraniu odbytem wspólnie z przedstawicielami władz i urzędów i prezesów organizacji w dniu 12-go kwietnia ustalony został następujący program:

O godz. 8,45 zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej i pochód do kościoła.

O godz. 9,30 nabożeństwo w kościele ławnym.

Następnie pochód na Rynek, przemówienie, hymn narodowy, „Rota”, defilada.

O godz. 2 popoł. zawody w strzelaniu, piłkę nożną itd.

Komitet Miejski TCL.

O wywieszenie sztandarów. Z okazji święta narodowego Konstytucji 3-go Maja uprasza się Szan. Obywatelstwo m. Wągrowca dla godnego uczczenia tego wielkopomnego dnia w dziejach naszej Ojczyzny, by zechciało w dniu tym udekorować swe domy sztandarami o barwach narodowych i nalepkami iluminacyjnymi.

Wągrowiec, dnia 1 maja 1933 r.
Burmistrz, Kuchczyński.

Walne zebranie

Rady Powiatowej BBWR

i zjazd Osadników rolnych powiatu wągrowieckiego, zapowiedziane na dzień 7 maja br.

nie odbędzie się.

Termin zebrania i zjazdu podamy w swoim czasie.

Ruch towarzystw

Wolność! Z okazji Trzeciego Maja bierze Koło Zw. Weteranów Powst. Nar. 1914-19 gremjalny udział.

Zbiórka obowiązkowa dla wszystkich członków na dziedzińcu szkoły powszechnej o godz. 8,30.

Zarząd.

Wolność! Zebranie placówki Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 maja br. o godz. 8-ej w lokalu druha Piecho-wiaka.

Z powodu ważnych spraw prosi o przybycie wszystkich członków

Zarząd.

„Jedność”! Koło Podofic. Rez. bierze gremjalny udział w obchodzie 3-go Maja. Zbiórka o godz. 8,30 na dziedzińcu szkoły powszechnej.

Zarząd.

Baczność członkowie K. S. „Nie-l-ba”. Klub bierze udział w uroczystości 3-Maja. Zbiórka członków o godz. 8,30 na dziedzińcu szkolnym.

Zarząd.

Miejsowe Koło LOPP. uprasza wszystkich Przedstawicieli Władz i Towarzystw oraz Członków i Sympatyków na zebranie, celem zorganizowania Tygodnia Ligi, które odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 8,30 wiecz. w sali Rady Miejskiej w Magistracie.

Skoki

Nowy zakład dentystyczny. W tych dniach osiedlił się w naszym mieście nowy dentysta, który przybrzybył z pod Grudziądza (Pomorze) Polak katolik, p. Jan Katz i pracuje codziennie od 8—12-tej i od 2—18-tej w niedziele i święta od 8—11-tej. Jest to dentysta, który już ma kilkuletnią praktykę a w dodatku umożliwi biednym i bezrobotnym obwo- du i miasta za okazaniem pisma od p. burmistrza i p. wójta, leczenie zębów darmo. Na nowej placówce życzymy powodzenia i Szczęść Boże w pracy.

Żelice

Kradzież świń. W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono rolnikowi Filutowi 2 prosczakiki. Energetyczne śledztwo policji wykryło sprawcę w osobie parobka Sylwestra Januchowskiego oraz pasera rolnika J. W czasie rewizji poszkodowany rozpoznał również dwie dalsze świny skradzione mu przed kilkoma dniami. W chlewie tym znajdowały się również 4 świny p. Cholewińskiej z Brzeziń Nowych. Prosczakiki powróciły do swych prawowitych właścicieli ku uciechu właścicieli.

Gołańcz

Zebranie Ż. Oddz. Zw. Strz. W niedzielę, dnia 23-go bm. o godz. 1-szej w południe odbyło się w szkole pow-

szechnej zebranie zarządu Ż. Oddz. Z. Strz. Z powodu nieobecności prezeski p. Pijarowskiej, zagała zebranie sekretarka p. Ciemnoczołowska. Przystąpiono do omówienia spraw, dotyczących miejscowego Oddziału, oraz do ułożenia planu pracy na okres dalszy. Cebliższego porozumienia się i powiększenia Oddz. zwołano zebranie plenarne na dzień następny. Niestety — ponowna nieobecność prezeski p. Pijarowskiej, oraz brak odpowiedniej ilości obywateli nie pozwolił na odbycie zebrania. Wobec takiego stanu rzeczy przystąpią tutejsze pp. nauczycielki do zupełnego zreorganizowania Oddziału, aby rozpocząć systematyczną już pracę.

Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Garbarnia—Podgórze 3 : 0 (1 : 0)
Wisła—Warta 2 : 1 (0 : 0)
Pogoń—Warszawianka 2 : 0 (1 : 0)
L. K. S.—Czarni 1 : 0 (0 : 0)
Legia— 22 p. p. 4 : 2 (0 : 1).

Dar dziennikarzy belgijskich dla Ojca św.

Rzym, 1. 5. Zwyczajem dorocznym dziennikarze belgijscy doręczyli Ojcu św. ofiarę prasy katolickiej w sumie 300 tysięcy franków. Dziękując za ten dar Ojciec św. podkreślił w swym przemówieniu szczególniejszą misję prasy katolickiej w ciągu Roku Jubileuszowego.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 29. 4. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	17,75—18,00
Pszenica	36,00—37,00
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,25—12,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	57,50—57,50
Otręby żytnie	8,50—9,25
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	21,00—23,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Seradela	10,00—11,00
Koniczyna biała	65,00—95,00
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Ziemniaki fabr. za kilo	11
Groch Folgera	35,00—40,00
Rzepak	45,00—46,00
Rzepak	42,00—47,00
Koniczyna czerwona	75,00—105,00
Koniczyna szwedzka	85,00—105,00
Ogólne usposobienie	spokojne.

Firma Ry Ba Ta w Wągrowcu

Rynek № 8 poleca:
OBOWIE damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Specjalność:
zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.

Właściciel Józef Rybarezyk jun. 132

Od 1 maja 1933 począwszy sprzedaje

drzewo opałowe

szczapy, pieńki i gałęzie

z przywiezieniem do domu. 133

Majątność Przysieka

pod przymusowym zarządem

Stanisław Moszczeński Wągrowiec, ul. Szeroka 23.

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Zielononózki polskie.

jaja wylęgowe — gwarancja — tylko zł 2 za mendel, nabyć można w Rudniczu — Szkoła. 121

Maszynę

120 doszyciamarki „Weizelmann” w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Prakseda Szachtowa, Biskupin, pow. żniński.

Smaczne obiady

80 groszy, wydaje przy ul. Kościuszki. Gdzie wskazać admin. Głosu. 135

Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Ogłaszaj się w Głosie! 134

Zabawę taneczną

urządza

w dniu 3-go Maja w sali p. Rossy

Oddział Związku Strzeleckiego w Wągrowcu

na którą P. T. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

Początek zabawy o godz. 20-tej.

Czysty zysk na cele T. C. L.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Modrzewiu i w chwili uczenia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Modrzewie tom I karta 1 na imię Wiktorji Sikory ur. Dratwa w Modrzewiu zostanie dnia 23 czerwca 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 13.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 września 1933 r.

Wągrowiec, dnia 22 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.